Rzeszów
Styczeń
1911.

Rok IV.
Nr. 1.



WYDANIE AGITACYJNE



Filatelista

Organ polskiego Związku kolekcjonistów i korespondentów „Unja“ w Rzeszowie.

Jedyny polski miesięcznik ilustrowany, poświęcony wiadomościom zbierania i poznawania znaczków pocztowych i całości wraz z historją rozwoju poczt, marek wystawowych, humanitarnych itp. ex libris, fotografji, autografów, naturalji, kartek widokowych, monet i t. p.

Przedruk artykułów, za zupełnem wskaz. źródła dozwolony. ※ Adres Redakcji i Administracji: „FILATELISTA“ **RZESZÓW**.

Wychodzi w drugiej połowie każdego miesiąca.

Konto czekowe Poczt. Kasy Oszcz. Nr. 116.171.

PRENUMERATA:

Prenumeratę **można rozpocząć każdego czasu** która wynosi rocznie:

w Austrji, Węgrzech i Bośni	K	3·–
w Królestwie Polskiem i Rosji . .	Rb.	1·30
w Związku Niemieckim	Mk.	2·80
w Francji i resztę krajów	frc.	3·50
dla Czytelń i Towarzystw (bez premji)	K	1·50
Numer pojedynczy (bez premji) . .	K	–·30

Każdy prenumerator może umieścić w ciągu roku **2** ogłoszenia po 25 słów (wart. K 2.50) **bezpłatnie**.

OGŁOSZENIA:

1 (cała) strona	K 30·–
1/2 strony	„ 16·–
1/4 „	„ 8·50
1/8 „	„ 5·–
1/16 „	„ 3·–

drobne ogłoszenia po 5 hal. za słowo.

Opust przy

3-krotnem ogłoszeniu.	15 proc.
6-krotnem „	30 „
12-krotnem „ (rocznie) . .	50 „

WYDAWCA i REDAKTOR: **EUGENIUSZ A. SZCZERBAN, RZESZÓW.**

☛ Do zmiany statutu krótki czas! ☚

Związek międzynarodowych filatelistów „Unja“ w Rzeszowie

daje najlepsze korzyści swoim członkom. Wpis **jednorazowo** K 2·–, Mk. 1·85, Rb. –·90, Frc. 2·20. Wkładka roczna K 5·–, Mk. 4·25, Rb. 2·25, Frc. 5·50 za co otrzymuje każdy członek – zagranicznych znaczków wartości 10 K, druki do wymiany dubletów, **bezpłatnie** organ Związku „Filatelistę“ z premjami, 3 K wartości gdzie można umieścić w ciągu roku bezpłatnie dwa ogłoszenia po 25 słów wartości K 2·50, otrzymuje w przesyłkach okrężnych wybory itd. itd.

Uprasza się żądać prospektów.

„UNJA“ Rzeszów.

Numer niniejszy przesyłamy także tym P. T. polskim Zbieraczom, którzy dotychczas pisma naszego nie pobierali — jak również tym, którzy do dzisiaj prenumeraty na rok 1911 nie odnowili.

Ażeby bezpotrzebnych wydatków uniknąć prosimy uprzejmie wyż wspomnianych P. P. filatelistów — przed wyjściem następnego numeru t. j. do dnia 27 lutego, albo przesłać przedpłatę za rok bieżący, lub też numer niniejszy w tej samej opasce zwrócić Redakcji, ażebyśmy nakład uregulować mogli — chociaż — bardzo wątpimy, czy wielu z polskich filatelistów w poczuciu obowiązku „jedności" ostatnią alternatywę wybierze. — P. T. Filateliści którzy Nra. zatrzymają a pomimo tego przedpłaty nie nadeszlą, temsamem milcząco potwierdzają, że życzą sobie nadal pismo to pobierać — w tym wypadku pozwolimy sobie przedpłatę + koszta zaliczki, przy przesyłce następnego Nr. pobrać.

Administracja »Filatelisty«.

Do naszych Czytelników!

Po trzechleciu służby filatelistycznej stajemy znowu przed Czytelnikami z zapowiedzią dalszej pracy, o poparcie której gorąco prosimy....

Apelujemy też o pomoc tych wszystkich, w imię spraw których to „Filatelista" ukazuje się niniejszym numerem w nowej szacie i z większonym programem działania.

Z uwagi bowiem, że Polacy nie posiadają dotąd organu, poświęconego interesom kolekcjonizmu w ogólności, „Filatelista" otwiera odtąd swe łamy sprawom wszelkich kategorji kolekcjonerstwa — a czyni ten krok w przeświadczeniu, że .... z samych tylko p. t. filatelistów wegetować niestety nie potrafi.

„Filatelista" zatem pragnie stać się współczynnikiem dążenia różnorakich kolekcjonistów, obrazem ich łączności, źródłem zaspokojenia ich pragnień sportowych, skarbnicą potrzebnych im informacji; zaznajomienie się bowiem jednostek o wszystkiem, co dotyczy tej lub owej gałęzi sportu kolekcjonowania — jest wprost koniecznem.

A o objektywnej wszechstronności naszego „nowego" pisma — bodaj czy nie ukrywa się właśnie sekret powodzenia „Filatelisty" który, jak napomknęliśmy powyżej, prowadzi byt suchotniczy.

Chyba nicht nie zaprzeczy, że jest to męką tak dla Redakcji, jak i dla Czytelników — pismo w którem ciągle te same mózgi silą się na ogłaszanie swych projektów i wskazówek i życzeń i poglądów i wszystkich innych mniej lub więcej idealnych idei .... i wzywamy tedy wszystkie bez wyjątku głowy dobrej i odważnej woli — do współpracownictwa.

„Filatelista" z ogniskować radby najrozmaitsze sympatyzujące z miłośnictwem kolekcjonerstwa mózgopłody, szczególnie na temat: „jak działać należy ?"

„Filatelista" radby powiększyć zastęp amatorów kolekcjonizmu, spopularyzować zamiłowanie kolekcjonowania, w którem odkrywać należy arkany estetyzmu i strony praktyczne, co to te zjawiska są przecież dźwignią naszego życia.

W chwili przeistoczenia się „Filatelisty" do innego istnienia, wydawnictwo nie szczędzi ofiar celem zjednania sobie życzliwości i uznania czytelników — wszelako żywi nadzieję, że w miejsce wysiłków wydawnictwa, wstąpi zadowolenie czytelników i ich poczucie moralnego obowiązku do popierania zabiegów „Filatelisty" (który na razie „firmy" nie zmienia). Doświadczenie nas nauczy ... oby ono okazało się pomyślnem !.

Oczekujemy inicjatywy — do poprawy, ulepszenia — która potrafi zadowolić ogół czytelników. Prosimy jednakowoż wstrzymać się od bezużytecznej krytyki, w zrozumieniu mianowicie, że od wydawnictwa nie można żądać działań jakichś nadzwyczajnych, które to raczej zależą już od samych czytelników.

Bo tylko dzięki szczeremu poparciu i wydatnej życzliwości czytelników, „Filatelista" zdoła zdobyć sobie poczytność coraz większą i coraz trwalsze bytowanie — idąc właśnie za pomocną radą prawdziwych przyjaciół, których prosimy by odnosili się do „Filatelisty" z zaufaniem — a przytem rozszerzając jego poczytność, przyczynili się aby praca nasza zatoczyła jak najszersze kręgi.

Nadto dzielimy się z Czytelnikami wiadomością, że najpierwsze w polskim świecie kolekcjonerskim nazwiska zasilać łaskawie przyrzekli łamy „Filatelisty" nadal — w miarę współuczestnictwa i innostronnych pracowników.

Nadziejni poparciem, kończymy zapewnieniem, że „Filatelista" tylko rzecznikiem spraw polskich kolekcjonistów i tylko ich dobru i potrzebom służyć będzie.

REDAKCJA.

Odnośnie do powyższych słów zwracamy uwagę Czytelników na zamieszczone w dzisiejszym numerze artykuły, które to gorąco przemawiają za współpracą i współpomocą !

Do polskich filatelistów.

Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten lud . . . Zda się, że nigdzie tak słusznie nie dają się zastosować powyższe słowa, jak w odniesieniu do polskiej filatelii. Podczas gdy zagranicą n. p. w Niemczech stowarzyszenia filatelistyczne rosną jak grzyby po deszczu, wydają rozmaite podręczniki i czasopisma, którémi i nasz kraj zarzucają, utrzymują olbrzymie handle o milionowym obrocie, u nas . . . śmiech mówić; jedyne stowarzyszenie i jedyne czasopismo które są naszemu miłośnictwu poświęcone ledwie tyle mają środków, by raz na miesiąc, lub nawet na dwa miesiące wydać numer „Filatelisty“ — a jestem pewna, że i tego by nie było, gdyby nie pełna zaparcia siebie praca p. Wydawcy. Ale siła moralna jednego człowieka i kilku jeszcze może współpracowników wiele zdziałać nie może, gdy znikąd poparcia, ani pomocy. Marki i wszelkie przybory filatelistyczne sprowadzamy z Hamburga, Lipska i zupełnie zdajemy się zapominać, że możemy i w Galicji to wszystko dostać i że jeśli będziemy wspierać krajowe handle, to one z czasem podniosą się tak wysoko jak zagraniczne i będą mogły dostarczać nam wszystkiego w najlepszych jakościach.

Zabrawszy raz głos w tej sprawie przedkładam Szan. Czytelnikom następujące dwa projekta :

1. O ile możności kupować marki i wszelkie przybory filatelistyczne w samoistnych handlach w kraju, jak we Lwowie, Rzeszowie, Krakowie, Warszawie, Poznaniu i tylko w tych wypadkach odnosić się z zamówieniami za granicą, gdy żądanego towaru absolutnie w żadnym krajowym sklepie nie dostaniemy;

2. Stworzyć silny fundusz prasowy drogą subskrypcji, gdyż wtedy nasz „Filatelista“ będzie silnym organem i będziemy mogli wydawać albumy i podręczniki filatelistyczne w polskim języku a jaką to korzyść nam przyniesie, każdy chyba pojmie.

Chcąc nie tylko słowem, ale i czynem okazać, jak gorąco mi na tem zależy, by fundusz ten stworzyć, subskrybuję po 2 K. na 20 miesięcy i pierwszą ratę przesyłam w załączenin na ręce p. Eugeniusza Szczerbana, prosząc Go, by w łamach Swego pisma otworzył specjalną rubrykę na umieszczenie nazwisk wszystkich ewentualnych pp. Ofiarodawców, a pieniądzmi składanymi raczył się zająć i umieszczać je tymczasowo na książeczce oszczędności. Spodziewam się, że słowa moje nie przeminą bez echa i że to echo tysiąckrotnie się odezwie.

Stanisława Taubówna.

Wasylkowce, 22 stycznia 1911 r.

Na powyższy cel złożono w ciągu dalszym:
J. S. Płatkowski z Myślenic (z Rocznika) K. 1·80
K. L. z Leodyum (Belgia) 6 fr. . . = K. 5·73
razem z I. ratą p. Taubówny . . . . K. 2·—
Razem . K. 9·53

którą to kwotę złożyliśmy w Towarzystwie Zaliczkowem i Kredytowem w Rzeszowie na książeczkę Nr. 2151

Upełnomocnionymi do rozporządzenia pieniędzmi złożonymi na fundusz prasowy „Filatelisty“ uznajemy każdorazowy Kongres polskich filatelistów — **na rok 1911 w Warszawie.**

REDAKCJA »FILATELISTY«.

Sprawozdanie ze zjazdu organizacyjnego polskich filatelistów

odbytego dnia 18 grudnia 1910 we Lwowie, napisał Maryan.

Pomimo późnego ogłoszenia o mającym odbyć się w dniu 18 grudnia zjeździe filatelistów, stawiło się na zjazd ten 10 filatelistów. Z przykrością zaznaczyć musimy, że z lwowskich filatelistów stosunkowo stawiło się mało osób z prowincyi zaś najmniej. Po godzinie 4 otworzył zjazd ten, krótką przemową wyd. Filatelisty p. Szczerban, zaznaczając że jakkolwiek na zjazd ten, bardzo a bardzo mało stawiło się filatelistów, to tem jednak zrażać się nie należy, gdyż cofając się wstecz do pierwszych zjazdów filatelistów innych narodów, to te przedstawiały się jeszcze gorzej bo przy udziale 4 a najwyżej 6 osób. Sprawozdawca i piszący te słowa w krótkim przemówieniu a w dosadnych i serdecznych wyrazach tak imieniem swoim, jakoteż i imieniem zgromadzonych podziękował p. E. Szczerbanowi za podjęcie wydawnictwa Filatelisty, za to; że pomimo tylu trudów i tylu przeciwieństw, tylu walk z rozmaitymi nieprzewidzianemi trudnościami nie zraża się, nie ustaje, nie tylko że Filatelistę wydaje; ale stara się ulepszyć. Życzył mu nadal tej wytrwałości a przedewszystkiem poparcia polskich filatelistów. Po podziękowaniu przez p. Szczerbana za to uznanie, wyłoniła się ogólna dość ożywiona dyskusja, na tle, jak ma być nadal prowadzony Filatelista, jaki ma być jego format, jakie ma zawierać rozdziały, gdzie i jak mają być umieszczone ogłoszenia i inseraty. Ponieważ pod tym względem nie przyszło do konkretnych uchwał, zostawiono wolną rękę wydawcy p. Szczerbanowi.

Uchwalono odwołać się do wszystkich polskich filatelistów, aby Ci czuli się w obowiązku popierania Filatelisty, nie tylko materjalnie ale nadsyłaniem rozmaitych fachowych a bezpłatnych artykułów. (Jeden z filatelistów w piśmie wystosowanym oświadczył się zgotowością pisania artykułów za nie wielkie odszkodowanie a to 30 h. (trzydzieści halerzy) od wiersza, sądząc zapewne że Filatelista ma odłożone kapitały na wydawnictwo, co niestety, tak nie jest.)

Dalej omawiano sprawę wydania albumu i almanachu. Co do albumu, które jest bardzo koniecznem, aby wyprzeć niemieckie wydawnictwa to uchwalono na razie ograniczyć się na wydaniu mniejszego dla młodzieży. Dla starszych zbieraczy mają wyjść tylko nazwy krajów na odpowiednim papierze, któreby zalepiły nazwy niemieckie w albumie.

Co do almanachu zaś, na który z polskich filatelistów zapisało się tylko paru a z obcych bardzo wielu, co o popieraniu naszego przemysłu bardzo kiepsko świadczy, postanowiono na razie wstrzymać się od wydawnictwa. Przyszły zjazd postanowiono urządzić Warszawie, o ile na to tamtejsze stosunki pozwolą. Po zakończeniu obrad obecni zabawili się jeszcze potoczną rozmową i wymianą marek do swoich albumów. Na tem miejscu wyrażam jeszcze raz życzenie aby przyszły ten zjazd, był rzeczywiście zjazdem i nie takim jakim był w Krakowie i apeluję do polskich zbieraczy, popierajcie Filatelistę i nie dajcie mu upaść.

Czołem!
Maryan.

Zbieranie znaczków pocztowych :-: przez młodzież szkolną. :-:

(*Odczyt miany na konferencyi grona nauczycieli w szkole ludowej w Szumburgu n. Dessą*)

Wobec dziś tak rozpowszechnionego sportu zbierania znaczków pocztowych musimy zastanowić się nad kwestyą, czy zajęcie to, czy sport nie zależy tu tyle na nazwie dla tego rodzaju zajęcia — ma się młodzieży szkolnej pozwalać i polecać czy też nie: obecnie bowiem nie przeszkadza się temu, o ile to zajęcie nie tamuje nauki, nie szkodzi postępom w studyach i nie wyradza się w szacherkę. Słyszeliśmy z kilku poważnych stron, że zbieranie znaczków pocztowych zasługuje ze wszech miar na rozszerzenie między młodzieżą szkolną; z drugiej zaś strony nie słyszano dotychczas, ani o poparciu tego zajęcia, ani o uwagach pod względem dodatnich lub ujemnych stron tego zajęcia, ani też o tem, czyli ta „zabawka" zdolną jest przynieść jakiś pożytek lub szkodę. O tej kwestyi dotychczas nikt się stanowczo nie wyraził. A przecież przedmiot ten obchodzi nas tyle, co np. kwestya o pożytku lub szkodliwości idącej dla młodzieży z puszczania „orła", jeżdzenia na rowerze, na „Ski", na łyżwach lub na sankach i t. p. Ba co więcej; zwracam uwagę ogółu na czasy, kiedy jeszcze nie myślano o systematycznej gimnastyce, kiedy wyśmiano proponenta, aby się gimnastykę w szkołach zaprowadzało i karano częstokroć uczniów, którzy odważyli po za szkołą się ćwiczyć w gimnastyce. A jakież to piękne skutki ćwiczeń gimnastycznych podziwiamy dziś na młodzieży obojga płci.

Powracając do naszego tematu, należy się przedewszyskiem zapytać, kto w czasach dzisiejszych zajmuje się zbieraniem znaczków pocztowych ? Na to znajdujemy bardzo ciekawą odpowiedź w czasopismach fachowych. Pomijając handlarzy, znajdujemy w anonsach zbieraczy, że, wszystkie niemal stany hołdują zbieraniu znaczków; zbiera je profesor, nauczyciel, akademik, kupiec i jego subjekt, urzędnik i lepszy rzemieślnik, stary i młody, bogacz i niezamożny, szlachcic i mieszczanin, mąź i kobieta, każdy podług własnego pomysłu i podług swych środków materyalnych. Przedstawiciele wszystkich wydziałów akademicznych i technicznych, oddają się chętnie temu zajęciu a jednym z najsłynniejszych i w całym świecie znanych zbieraczy jest Jerzy V. teraźniejszy król Wielkiej Brytanii. Król włoski i były król portugalski także nie gardzą zbieraniem znaczków pocztowych. Powyższe uwagi mają na celu przekonać współobywateli, że zbieranie znaczków nie jest bynajmniej nieużyteczną chimerą, lecz zasługuje na uwzględnienie ze stron wszystkich stanów, każdego powołania.

Nasuwa się nowe pytanie : co właśnie jest powodem, że zbieranie znaczków tak silnie sympatyczny wpływ wywiera na ludzi różnych wiekiem, powołaniem i znaczeniem społecznem ? Jaka właściwość tego zajęcia oddziaływa tak przyciągająco na zbieracza i uprzyjemnia mu wolne chwile ? Wszak znaczek pocztowy, to tylko mały „świstek" papieru, niepokaźny, czasem o pstrych kolorach, często zabrudzony i pomięty ! A przecież jest ten papierek ważnym czynnikiem na polu ruchu przeważnie umysłowego a w stanie nieużytym przedstawia „państwowy papier wartościowy". Podrabianie jego podlega ustawie karnej a częstokroć służy ten pstry papierek za „monetę zdawkową". Niepokaźnie skromny obrazek na znaczkach szczególnie pierwszych wydań, w każdym niemal państwie, nie byłby wprawdzie w stanie wywołać jakiegość zainteresowania i pobudzać do zbierania tych papierków. I rzeczywiście nie imponowały pierwsze okazy znaczków jako „dzieła sztuki"; mało ich uwzględniano i obchodzono się z nimi prawie pogardliwie i — sit venia verbo — „odrzucająco" w zupełnem tego słowa znaczeniu. Stąd pochodzi ich względna rzadkość i ich „poturbowany" wygląd. Podobnie obchodzi się często niestety bezpodstawnie i z ludźmi ! — A przecież ! Jak gruntownie zmieniły znaczki swą postać w przeciągu swego istnienia. n. p. znaczki austryackie przedstawiają się w dzisiejszym stanie, „w 60 roku po narodzeniu", jako dzieła sztuki, z jawną i słuszną zazdrością podziwiają je obce narody i ich artyści.

Spoglądając uważnie i bez uprzedzenia na te pstre papierki, przyjdziemy z nieoczekiwanem

zadziwieniem do przekonania, że przedstawiają one prawie nie wyczerpany leksykon rozmaitych wiadomości, najnowszych dziejów świata, geografii numizmatyki, polityki, chemii, optyki (szczególnie nauki o kolorach), przemysłu i sztuk pięknych w najszerszem tego tego słowa znaczeniu, lingwistyki i t. p. Okazy ze świata zwierząt, z botaniki, mineralogji, astronomji i archeologji znajdujemy wyobrażone na tych małych, doskonale obmyślanych i misternie wypracowanych obrazkach. I oto przyszliśmy do poznania przyczyny przyciągliwości — że się tak wyrażę — znaczków pocztowych na nas zbieraczów. Oglądamy na nich portrety monarchów i kierowników różnych państw płody i wyroby różnych krajów, ich faunę i florę, ich zarządzenia powszechnego, publicznego ruchu ich publiczne pomniki i gmachy przedstawione z fotograficzną doskonałością. Wszystko to przyciąga nas do tych obrazków, ponieważ możemy z badania ich, łatwo poznać i nauczyć się rzeczy, o których moglibyśmy się dowiedzieć tylko z drogich dzieł, odczytów i rozpraw naukowych. Z zupełnem prawem możemy twierdzić, że znaczki pocztowe stały się w niniejszej dobie środkiem wykształcenia i stoją na równi obok atlasów, kart geograficznych i poważnych dzieł ilustrowanych. Stały się one prawie środkiem pomocniczym poglądowego nauczania. Przy tem wszystkiem jest znaczek pocztowy bez porównania tańszym i każdemu przystępnym środkiem wykształcenia. Jednak nie dość na tem! Znaczek pocztowy jest dla wielu „chlebem powszednim“, zarobkiem, a własność tę podziela on ze wszystkiemi dziełami ciała i ducha ludzkiego, bo oto: już naszkicowanie rysunku znaczka stawia mistrzowi-artyście zadanie, by wykonał pomysł poważny, prawdziwy i artystyczny, oprócz tego, aby rysunek działał uszlachetniająco. Gotowy obrazek się poprawia, polepsza, fotografuje, zwielonasobnia i odciska z płyty drewnianej, stalowej, kamiennej lub miedzianej. Odciski oddziela się od siebie radłowaniem lub ząbkowaniem i zaopatruje się je klejem lub gumą dla przylepiania: potem dopiero puszcza się ten „towar“ w obieg. Teraz poznajemy. że nad sporządzeniem znaczka pocztowego pracują artyści sztuk pięknych, litografowie, drukarze, rzemieślnicy i inne siły robocze. Ile-to talentu, pracy ducha i ciała, zręczności i pilności wymaga wyrób tego arcydzieła, któreśmy z początku naszych uwag tak zarozumiale i pogardliwie „świskiem papieru“ nazwali! Te siły robocze nie wykonują swej pracy chyba z nudów lub zamiłowania do przedmiotu samego; każdy z nich otrzymuje odpowiednią płacę! Wyrób znaczków zatem udziela wielu ludziom zatrudnienia czasem dożywotniego, przynosząc regularny i popłatny zarobek, z którego się niejedna rodzina wyżywia. Znaczek użyty, upotrzebiony, ostęplowany, częstokroć zamazany lub zaplamiony, jednem słowem „unieważniony“, jest w stanie także jeszcze dostarczyć zatrudnienia i zarobku. Dowcipni ludzie skupują hurtownie użyte już znaczki pocztowe u wielkich firm światowych i od klasztorów, liczną prowadzących korespondencyę. Z tego „towaru“ wybierają niepogięte, niepotargane, nienaderwane nie za silnie ostęplowane znaczki, dają je do oczyszczenia z przylepionego papieru, wybierają i porządkują je podług wartości i wprowadzają je w handel dla zbieraczy. Ten rodzaj zajęcia wymaga znowu zatrudnienia różnych sił roboczych, które podług zręczności i sprytności zdolne są zarabiać na utrzymanie własne i swych rodzin zupełnie rzetelnym sposobem. Tak więc nawet po wypełnieniu swego przeznaczenia jest znaczek pocztowy wstanie przynosić pożytek: o ten „świtek pstrego papieru“, oto ten pogardzany dokument pracy ludzkiej, oto ten leksykon nieprzewidzianych wiadomości! Mimochodem wspominam, że się znaleźli „oryginały“, którzy tapetują ściany znaczkami a pulchne rączki kobiece ozdabiają znaczkami szklane popielniczki, ciężarki na korespondencye i t. p.

Dr. Klimek.

(C. d. n.)

Adresy polskich filatelistów.

(Pod tym tytułem pomieszczać będziemy począwszy od numeru niniejszego adresy p. filatelistów a także i zbieraczy kart widokowych).

Na życzenie wyrażone w pismach przez niektórych zbieraczy warszawskich — podajemy poniżej żądane adresy — jeszcze nie pomieszczone w poprzednich wykazach — posiłkując się z materyałów — niewydanego rocznika.

WARSZAWA. (Ciąg dalszy).

299. Bobownik Zygm. Żórawia 43 m. 15.
300. Brauer Karol — Leszno 70 m. 76
301. Buchholz Jakób — Grzybowska 76 m. 88.
302. Burno Feliks — Jasna 10.
303. Cukierberg Edward — Dzika 44.
304. Czarnecki Leonard — Senatorska 24.
305. Czerwiński Konstanty — Żórawia 12.
306. Czyżyk Br. — Nowolipie 10.
307. Diering Emil — Czerniakowska 114 a m. 53.
308. Eisele Otto — Towarowa 32 m. 19.
309. Esch Paweł — Senatorska 42.
310. Fuchs Oskar (restauracya „Konrad“) — Nowy Świat 64.
311. Fulde Oswald — Chmielna 49 m. 61.
312. Gelbhart Ignacy — Karmelicka 5 a.
313. Guranowski Wład. — Ogrodowa 11.
314. Hauser Siegfried — Orla 11.
315. Holger Marcin — Tłumackie 1.
316. Hornziel Edward — Wspólna 39.
317. Jabłonowski Stanisław — Leszno 70 m. 75
318. Jakubowicz Edmund — Aleje Ujazdowskie 4.
319. Jamyz Roman — Chmielna 43.
320. Jankowski Stefan — Tłumackie 1.
321. Jasiński Józef — Leszno 70 m. 76.

322. Jaworski Stan. — Wolska 5 m. 25.
323. Jerzabek J. — Towarowa 54.
324. Kazor Edmund Tłumackie 2.
325. Kelm Wilhelm — Wierzbowa 9 m. 27.
326. Klopferd Zofia — Kapucyńska 17.
327. Knaster M. — Twarda 10.
328. Kolbe Otton — Szkolna 8.
329. Kowalski K. — Łucka 36.
330. Krzykowski Wład. — Leszno 70 m. 58.
331. Kuk Ludwik — Mazowiecka 11.
332. Laferi Henryk — Nowolipie 45 m. 20
333. Landsberger Edward — Leszno 34.
334. Leszno Marja — Sto. Krzyzka 22.
335. Loretz Edward — Orla 6.
336. Löwy Rozalia — Stawki 79/81.
337. Łukaszewska Jadwiga — Makotowska 43 m. 16
338. Mietke Aleks. — Piękna 31 m. 31.
339. Mystkowski Kazim. — Wspólna 42 m. 9
340. Namokel Herm. — Leszno 17.
341. Neumann Gustaw — Sto Krzyzka 28 m. 1.
342. Paprocki Władysław — Moniuszki 6.
343. Pawłowski Stefan — Krak. Przedmieś. 6 m. 15.
344. Petrelewicz Jakób — Nowy Świat 58.
345. Podbielski Maksymiljan — Żórawia 6.
346. Polański Włodź. — Mokotowska 23.
347. Polonez Daniel — Nalewki 15.
348. Poulson Geo — Zgoda 14.
349. Półkowski Józef — Żelazna 87 m. 18.
350. Pretzel Władysław — Nowolipki 62 m. 16.
351. Przetakiewicz Józef — Leopoldyny 20.
352. Rajman Gustaw — Sto Krzyzka 28 II.
353. Raw Eugeniusz — Niecała 3.
354. Rabinowicz Stan — Nowolipki 30.
355. Roszkowski Ignacy — Leszno 85 m. 41.
356. Rutkowski Stanisław — Radna 8 m. 23
357. Rzodkiewicz Leon — Szczęśliwa 8 m. 42.
358. Seydel Emil — Senatorska 36.
359. Śliwerski Zygm. Nowy Świat 30 m. 39.
360. Stryjewski Tadeusz — Twarda 50 m 46.
361. Szymańczak Jan — Miedziana 7.
362. Schimming Karol — Gorczewska 80.
363. Schuhmacher Emil — pr. Adr Tow. akc. Jaeger i Ziegler.
364. Schweiss Henryk — Szczęśliwa 7.
365. Stock Emil — Gorczewska 8.
366. Struciński Aleks. — Sto Krzyrka 42.
367. Stümer Daniel — Solna 8.
368. Teschner Gustaw — Podwale 17.
369. Ullmann Henryk — Elektoralna 23/25.
370. Wagner Reinhold — Nowolipki 61 m. 5.
371. Waldmann Jakób — Przebieg 2.
372. Weidknecht Karol — Nowolipie 450 m. 20.
373. Weikum Piotr — Łucka 8.
374. Wenda Jan — Krucza 37.
375. Wiśniewski Stefan — Slizka 9 m. 9.
376. Witowski J. jr Sto Krzyzka 28 m. 30.
377. Witzel Oskar — (pr. Adr Kalle et Co.)
378. Walewicz Bolesław — Miedziana 8 m. 2.
379. Wołk (handel) Sto. Jerska.
380. Zaręba Stanisław — Chmielna 132 m. 10.
381. Zürn Edward — Ogrodowa 6 m. 4.

(Ciąg dalszy nast.)

Ażebyśmy wykaz adresowy mogli zawsze w należytej ewidencji utrzymywać, prosimy P.P. Filatelistów o każdej zmianie adresu Redakcję zaraz zawiadomić, jak niemniej podawać nowe adresy.

ENTOMOLOGJA.

Tę rubrykę objęli pp. Juljusz Isaak, znany entomolog polski z Zawiercia i p. Aleksander Szczerban z Tymowy.

Artykuły w następnym Numerze.

Numizmatyka i archeologja.

Tę rubrykę objęli pp. Profesor Ludwik Bieńkowski z Rzeszowa oraz Inżynier Stanisław Bartynowski z Rzeszowa.

Artykuły w następnym Numerze.

Ząbkowanie marek austrjackich.

Dla specjalistów zbieraczy znaczków pocztowych austrjackich jest nie tylko ciekawą, ale także koniecznie potrzebną znajomość różnicy ząbkowań u marek wydania 1867 i następnych. Nie jest to rzecz trudna, wymagająca tylko trochę wprawy; a że do dziś dnia zaledwie bardzo maleńka cząstka filatelistów polaków zajmuje się tym działem, przyczyną tego zdaje mi się jest głównie brak podręcznika polskiego a z tego wynikające ogromne trudności dla zbieracza początkującego, skazanego tylko na własny domysł i na katalogi, względnie cenniki marek. Rezultatem tego jest zwykłe zniechęcenie i zaniechanie zbierania.

Chcąc interesującym się tym działem filatelii przynajmniej częściowo ułatwić zadanie, postanowiłem podzielić się z nimi mojemi doświadczeniami nabytemi w tym kierunku.

W celu zrozumienia dalszych wywodów musimy koniecznie zapoznać się ze sposobem dziurkowania, względnie ząbkowania marek.

Dziurkowanie (Perforierung) odbywa się przy pomocy maszyny do dziurkowania, a to w ten sposób, że maszyna dziurkuje najpierw cały arkusz w jednym kierunku przez co powstają na arkuszu **równoległe rzędy dziurek**. Dla wybicia dziurek w kierunku poprzecznym do pierwszego, trzeba arkusz drugi raz dziurkować. Rzecz naturalna, że przy tym sposobie dziurkowania, rzędy dziurek przecinają się dowolnie i nie zejdą się chyba wyjątkowo na punktach przecięcia w jednej dziurce a przez to powstają nienieregularne rogi marek (Fig. 1.)

11 $10^1/_2$

$10^1/_4$ $10^1/_4$



$10^3/_4$ $10^3/_4$

$10^3/_4$ $10^3/_4$

Fig. 1.

Ząbkowanie tym sposobem, nazywa się **„ząbkowanie rzędowe“** (Linienzähnung.)

Przy drugim sposobie perforowania maszyna dziurkuje cały arkusz na jeden raz, a więc równocześnie linje dziurek bierzących wzdłuż i wszerz, tak, że arkusz po przejściu przez maszynę odrazu wygląda jakby pokratkowany.

W tym wypadku linie utworzone z dziurek krzyżują się dokładnie tak, że w każdym punkcie przecięcia się tychże, powstaje jedna dziurka, a przezto są wszystkie cztery rogi marki zupełnie regularne. (Fig. 2.) Nazwijmy ten rodzaj **„ząbkowaniem kratkowanem“** (Kammzähnung).



Fig. 2.

Po rogach marki zatem, możemy prawie bez wyjątku zawsze poznać, którym z dwóch wyżej wymienionych sposobów, marki były dziurkowane.

Mierząc dokładnie za pomocą klucza ząbkowanie marek spostrzeżemy, że dziurki nie zawsze są w jednakowych odstępach od siebie. Jeszcze lepiej przekonamy się o tem, mierząc całe bloki lub paski marek.

Tak naprzykład na figurze 1. widzimy ząbkowanie u góry $11-10^1/_2$, po bokach u górnych marek $10\,^1/_4$, u dolnych zaś po bokach i na dole $10\,^3/_4$. — Ponieważ jednakże marki te jedną i tą samą maszyną były dziurkowane, a różne odległości dziurek od siebie są wynikiem niedokładności maszyny do perforowania, tj. że sztyfciki wybijające dziurki stoją w nierównych odstępach od siebie, musimy przyjąć dla wszystkich dziurkowanych równocześnie tą samą maszyną, jeden pośredni stopień. I tak powiemy o markach figury 1., że te są ząbkowane $10\,^1/_2$.

Widzimy z tego że stopień ząbkowania $10^1/_2$ (u marek z r. 1867) waha się między $10^1/_4$ a 11. Nazwijmy to ząbkowanie $10\,^1/_2$ **ząbkowaniem głównem**, zaś $10^1/_4$, $10^3/_4$, 11 — **odmianami tegoż.**

Podobny obraz widzimy na figurze 3. Ząbkowanie główne tych marek jest 9, reszta zaś odmianami.

$8^1/_2$

$9^3/_4$ $9^3/_4$



$9^1/_2$ $9^1/_2$

$8^3/_4$

Fig. 3.

Jeżeli marki były dziurkowane na dwóch różnych maszynach, z których każda wybije inne ząbkowanie główne, np. linje dziurek idących wdłuż $10^1/_2$ a idących w poprzek 13, — to nazywamy dziukowanie takie **mieszanem** lub **kombinowanem** — a to może być **regularnem**, jeżeli ząbkowanie główne dwóch naprzeciw siebie leżących brzegów marki jest jednakowe, albo



Fig. 4.



też **nieregularnem** jeżeli np. trzy strony są równe a czwarta inna, lub co się także zdarza, że trzy, nawet wszystkie cztery boki są inaczej ząbkowane.

MARKI WYDANIA 1867.

Przypatrując się markom tego wydania o grubym rysunku (grobe Bartzeichnung) t. j. z pierwszej połowy czasu w którym były w obiegu, spostrzeżemy, że prócz 50 centowej wszystkie mają rogi regularne, zatem ząbkowanie kratkowane. Przy pomocy klucza przekonamy się, że ząbkowanie to jest $9^1/_2$, a chociaż się zdaży znaleść między temi markami ząbkowanie $9^1/_4$, $9^3/_4$, to są to tylko odmiany ząbkowania głównego $9^1/_2$, są również pospolite jak te i zaliczamy je do stopnia $9^1/_2$ (Fig. 2.)

U marek o czystym rysunku (feine Bartzeichnung) tj. w drugiej połowie czasu obiegu tego wydania, napotykamy również największą część ząbkowanych $9^1/_2$.

Przeglądając jednakże, większą ilość tychże wpadnie nam od czasu do czasu w rękę marka o nierównych, na pierwszy rzut oka jakby poobrywanych rogach. Jest to marka o ząbkowaniu rzędowem, a ponieważ sposób ten przy wydaniu 1867 był tylko wyjątkowo używanym, zatem rzadka, mająca stosunkowo dużą wartość. Znajdziemy tu stopnie główne ząbkowania: 9, $10\frac{1}{2}$, 12 i 13. (Fig. 5.)

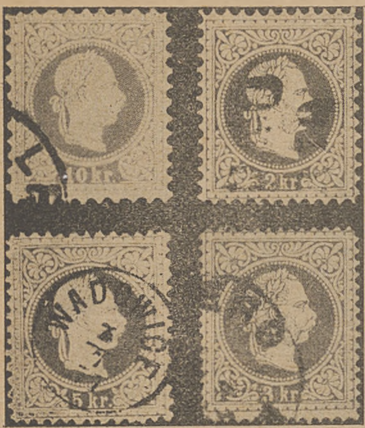


Fig. 5.

Marka 25 centowa jest tylko o ząbkowaniu krzyżowem $9\frac{1}{2}$, zaś marka 50 centowa, tylko o ząbkowaniu rzędowem 12, w ostatnich latach obiegu czasem także 13.

Jak widzimy na figurze 3 dwie marki połączone ze sobą, których ząbkowanie główne jest 9, pokazują w jednej linii ząbkowanie $9\frac{3}{4}$ i $9\frac{1}{2}$; spotyka się jednakże paski marek, które w jednej i tej samej linii pokazują ząbkowanie $8\frac{1}{2}$ do 10 a to tylko z powodu niedokładności maszyny. Mówiąc o tej marce, że stopień jej ząbkowania jest 9, wyrażamy przez to, że stopień pośredni jest 9 (ząbkowanie główne), zaś ząbkowania $8\frac{1}{2}$, $8\frac{3}{4}$, $9\frac{1}{4}$, $9\frac{1}{2}$ $9\frac{3}{4}$ i 10 są tylko odmianami tegoż.

Tak samo rzecz się ma z ząbkowaniem $10\frac{1}{2}$ i 12. Zmierzywszy większą ilość marek o tem ząbkowaniu przyjdziemy do przekonania, że odmianami ząbkowania $10\frac{1}{2}$, są $10\frac{1}{4}$, $10\frac{3}{4}$ i 11, zaś odmianami ząbkowania 12 są $11\frac{3}{4}$ i $12\frac{1}{4}$.

(C. d. n.)

BIBLIOTEKA FILATELISTYCZNA.

Jak już nadmieniliśmy w Nr. 10 z 1910 r. ogłaszać poczynamy co biblioteka filatelistyczna zawiera. Przedewszystkiem zawiadamiamy że poprzedni tytuł „Publiczna biblioteka filatelistyczna we Lwowie“ zmieniamy na „**Biblioteka redakcyjna „Filatelisty“**. albowiem odtąd zawierać ona będzie po części czystą własność członków Redakcji, którzy jednakowoż do publicznego użytku dzieła ogłaszane dostarczać będą — po wtóre, że biblioteka redakcyjna gromadzić będzie też dzieła pokrewne filatelii — jak entomologiczne, numizmatyczne i t. p.

Członkowie „Unji“ jak nie mniej inni Czytelnicy naszego czasopisma, mogą wypożyczać książki z biblioteki pod następującymi warunkami-

1). poręczenie, że wypożyczona książka w niezniszczonym stanie — zostanie zwróconą. przeciwnie wynagradza dotyczący 2 krotną wartość;

2). od każdego wypożyczonego tomu, uiści naprzód pożyczający 15 hal. (kwota uzyskana z wypożyczenia obróconą zostanie na oprawę książek, dalsze zakupna i t. p.

3). na raz można wypożyczyć najwięcej 6 tomów to też stosownie do ilości tomów musi dotyczący odpowiednią kwotę na opłatę pocztową nadesłać;

4). książek dłużej jak 3 tygodnie zatrzymywać nie wolno, pod rygorem jak w p. 1.

Biblioteka redakcyjna „Filatelisty“ w Rzeszowie.

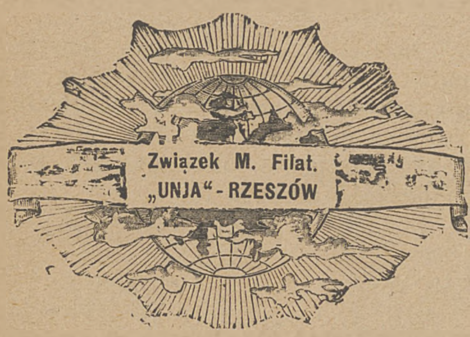
1. „Polski Filatelista“ Kraków, Roczniki 1894, 1895, 1896 w 1 tomie
2. „Polski Filatelista“ Kraków Rocznik 1894
3. „ „ „ „ 1898
4. „ „ „ „ 1899
5. „Die Post“ Lipsk, Rocznik . . . 1900
6. „ „ „ 1901
7. „ „ „ 1902
8. „ „ „ 1903
9. „ „ „ 1904
10. „ „ „ 1905
11. „ „ „ 1906
12. „ „ „ 1910
13. Illustr. Briefmark Journal Senfa rocz. 1898
14. „ „ „ „ „ 1902
15. „ „ „ „ „ 1909
16. „ „ „ „ „ 1910
17. Katalog Senfa część I. i II. rocz. 1909
18. „ „ „ I. „ 1910
19. Catalogue General de Timbres Poste et Télégraphe, Th. Lemaire 1909.
20. Internationaler Philatelistischer Zeitungs Katalog 1910.
21. Kleines Adressbuch für Briefmarken Sammler Haack'a I. wyd. 1908-
22. Haack's Philatelisten Adressbuch, 2 wydanie powiększone 1910.
23. Taschenbuch für Philatelisten, wydanie Red. Universal Anzeiger 1909/10.
24. „Ill. Francobollo“ Turyn, rocznik 1910 (język franc.)
25. Philatelistische Monats Blätter. Cöln — Klettenberg I. rocznik 1910.
26. „Der Stempelmarkensammler“ Kaposvar, Węgry I. rocznik 1910.
27. „Allgemeiner Anzeiger für Philatelie“ Wörishofen (Bawarja I. rocznik 1910.
28. „Filatelista“ Rzeszów rocznik 1908/09.
29. „ „ „ 1910.

30. Originaux et. Réimpressions de Heligoland par Arthur Wülbern wyd. 1911.
31. Th Haas „Die Resellada Marken der Philippinen"
Th. Haas, Die Marken von Kreta;
A. Kersting „Bristisch Central — Afrika; ilustr.
32. Rich. Grauberg (praca specjalna) Die Ganzsachen von Finland;
I. Briefumschläge; II. Postkarten; III. Kartenbriefe; IV. Rückscheine; V. Mattagningsbevis; VI. Streifbänder; VII. Die Neudrucke (63 ilustr.)
33. Die Vorträge vom XXII. deutschen Philatelistentage in Kiel am 14 August 1910;
I. Ist die Ausgabe vom Jubiläumsmarken tatsächlich vorteilhaft; II. Die Kunst im Bilde der Briefmarken z 81 ilustr.; III. Ueber Maschinenstempel, przeszło 30 ilust.

(C. d. n.)

P. Edward Łabędzki ze Zborowa na cele biblioteki nadesłał w znaczkach za które uzyskano K. 1·50 za co składamy podziękowanie. Obrócono ową kwotę na oprawę.

Ponieważ prawie każdy ze Zbieraczy posiadać będzie jakieś niepostrzebne mu czasopismo traktujące nasze sporty — chociażby niekompletne było — prosimy bardzo o łaskawe przysłanie nam, a my uporządkowując takowe uzupełniać będziemy w pieleszech będącą naszą bibliotekę. Już naprzód dziękujemy serdecznem „Bóg zapłać"!



Wpis jednorazowy 2 Kor. dla Austro-Węgier — ·90 kop. dla Król. Polskiego i Rosji Mk 1·85 dla Niemiec.

Wkładka roczna K. 5·— dla Austro-Węgier Rb. 2 25 dla Kr. Pols. i Rosji Mk. 4·25 dla Niemiec.

Wyborów znaczków do obiegu dla członków „UNJI", wpłynęło do 20 stycznia 1911:

39 szt. zeszycików na netto K. 1275·90 z tego wysłano w przesyłkach okrężnych:

L. 1. na Nr. czł. 4 (12, 49, 8, 10, 20, 7) za K. 367·34.

L. 2. na Nr. czł. 15 (42, 35, 5, 48) za K. 184·03.

L. 3. na Nr. czł. 39 (9, 50, 45, 46, 11, 43, 18) za K. 467·84.

L. 4. na Nr. czł. 2 (47, 6, 22, 44) za K. 208·19.

Na rok 1911 uiścili wkładkę:

Nr. 2. Wieliczker Karol, Lwów, Zyblikiewicza 7.

Nr. 3. Matejko Jan, kasjer kol. Przeworsk.

Nr. 4. Pollak Alfred, c. k. kapitan rach. Lwów 14.

Nr. 5. Reimschüssl Wiktor, naczelnik stacyi Czarny Dunajec.

Nr. 10. Schmidt Józef, Wicedyrektor rach. Wydziału krajowego, Lwów, (gmach sejmowy).

Nr. 11. Kłyszewski Marceli, kup. Warszawa Dunaj wązki Nr. 10.

Nr. 12. Żelazmowski Jan, Brzozów

Nr. 13. Riedel Adam, Lwów, Mikołaja 11 a.

Nr. 15. Dr. Praschil Tadeusz, lekarz, Lwów Potockiego 11.

Nr. 18. Strzałkowski Antoni, Siedlce, ul. Stodolna 5. (Król. Polskie).

Nr. 20. Głowiński Alfred, właść. dóbr Jędrzejówka p. Chorośnica.

Nr. 22 Gątarski Julian, Kraków, Grodzka 29

Nr. 38. Kwaśny Adolf, Punta Arenas Magallanas, Casila 275, Chile.

Nr. 39. Bychawski Stefan, urzęd. pryw. Zaporoże Kamenskoje, Gubernia Eskaterynoslaw Rosya.

Nr. 42. Wywiałkowski Maryan, Naczelnik Ekonomatu, Kraków, Magistrat.

Nr. 43. Głuchowski B. T., Klonowiec Chłopski p. Kutno (Król. Polskie).

Nr. 44. Fortuna Ludwik c. k. oficjał Sądu karnego, Kraków, Jasna 7.

Nr. 45. Szczęsnowicz Ignacy, kontrol. koleji nadwiślańskich, Warszawa, ul. Wspólna 59.

Nr. 46. Hadryś S. M., Warszawa, Kopernika 10.

Nr. 47. Wagner Aleksander c. k. rewident Stanisławów 2.

Nr. 48. Rotter Emil, książkowy rafinerji hr. Skrzyńskich, Libusza p. Zagórzany.

Nr. 49. Marszałkowicz Jan, Poseł na Sejm krajowy, Rzęsna polska, p. loco.

Nr. 50. Szumski Władysław, Wierzbick, p. Lipno, Płocka gub. (Król. polskie).

Baczność! Członkowie „Unji" chcący wymieniać swoje dublety, zanim komuś prześlą wybór, powinni się naprzód poinfomować co drugi członek zbiera lub potrzebuje — ażeby nie narażać się obustronnie na wydatek kosztów portorja.

Nowości.

MONAKO.

Wydano 3 znaczki z grawurą w marce „Recouvrements" co oznacza „zaliczkowo-dopłatne" a to:

1 c. zielona
10 c. fioletowa
30 c. brunatna.

PORTUGALIA,

po rewolucji w szał popadła, gdyż okazując swój afekt ku Niemcom, całą serję z r. 1910 z Manuelem, która już miała przedruk zwykły „republica" na nowo takowe zaopatrzyła w przedruk czarny ale *pismem gotyckiem.*

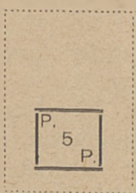
Czy ta spekulacja rozciągnie się też na kolonie portugalskie ? zobaczymy.

SZWAJCARJA.

Pismo „Schweizer Phil. Nachr." ogłasza wydanie 3 wartości znaczków dla towarzystw i t. p. które mają styczność i działają dla dobra chorych — celem bezpłatnej korespondencji w ich sprawach.

Marki owe niczem innem nie różnią się od dopłatnych z r. 1910 jak wstawieniem dwu liter „P" w pole oznaczające wartość. Owe dwa znaki P. P. oznaczają „Port paye" tj. wolne od opłaty. Ząbk 11½. Papier użyty do tych marek jest więcej niebieskawy— jak przy zwykłych dopłatnych.

2 ct. zielona — czerwona
5 „ „ „
10 „ „ „



TURCJA.

Wydała markę dokompletującą serję z r. 1910 a to za

2 para jasnozielona-żółta



WŁOCHY.

Podobnie jak przedtem do wewnętrznej korespondencji a zwłaszcza dla Sycylji wydano seryę „Garibaldi", obecnie do tegoż samego celu wydano drugą serję składającą się z 2-ch wartości z grawurą w marce „Italia e Vittorio Emmanuele" i u spodu marki „Plebiscito Meridionale 1860 21 Ottobre 1910".

Zgłaszamy więc:

5 centim. czerwona 15 „ zielona ząbk. 14.	Portret hr. Cavour ministra króla Wikt. Emanuela.

Przy powyższych markach aż „pachnie" spekulacja rządu włoskiego, gdyż puszczając w obieg owe marki z dniem 1 grudnia 1910 r. ściągnął je ostatniego, gdy rekryptem miały być w obiegu do końca stycznia 1911 r. Powtóre razi błąd, gdyż praktykowany „Emanuele" w grawurze zrobiono bodaj czy nie naumyślnie „Emmanuele".

TRENGGANU

W „Die Post" czytamy, że z państwa Siam wyłączona prowincja, która przeszła pod „protektorat" angielski tzw. Trengganu przedstawia się nam zbieraczom jako nowe państwo — co dokumentując „na początek" wydało serję marek i 2 całostki.

Marki z wyglądu podobne do Johore przedstawiają nowego sułtana.

Druk kolorowy, papier zmienny w kolorach znak wodny CA CA.

Zgłaszamy marki do obrotu światowego:

1 c. zielona na białym pap.
2 c. czerwona na białym pap.
4 c. żółtobrunatna na białym pap.
5 c. szara na białym pap.
8 c. lazurowa na białym pap.
10 c. brunatna na żółtym pap.
20 c. fioletowa i lila
50 c. czarna na zielon. pap.
1. Dollar czerwona i czarna na nieb. pap.

Kartki pocztowe

1 c. zielona	podobnie jak u znaczków, tekst 3 linjowy : State of Trengganu
3 c. czerwona	Post Card, The adress etc. karton żółtawy.

MALTA.

Z dniem 1 stycznia 1911 wydano markę ¼ d. brunatna.

KELANTAN.

„Nouvelles Philateliques Suisses" podaje w numerze styczniowym nową serję marek „nowego państwa". Kelantan. Jest to objekt pocztowy w związku malajskim w Azji. Marki te przedstawiają, chorągwie, lance, gwiazdy, księżyc i t. p. serja liczy 12 sztuk a to:
1, 3, 4, 5, 8, 10, 30, 50 cent. 1, 2, 5, 25 Dollar.

NIEMCY.

WP. T. Jadomski z Wronki (Sląsk niem.) przysłał znaczki Niemiec ostatniego wydania z 1905 r. ze znakami wodnymi — jednakowoż jak przy starych austrjackich z 1850|59 „Andreas kreuz" z krzyżem uzupełniającym markę, to też zgłaszamy jako nowość z r. 1911.

5 pfg, zielona, ząbk. 14 z znaczk. wodnym.



ZWIĄZEK POŁUDNIOWO - AFRYKAŃSKI.

Z dniem otwarcia wspólnego parlamentu państw afrykańskich jak : Przylądek dobrej na-

dzieji, Natal, Transwal i Oranja, wydano na pamiątkę tego aktu, znaczek $2^1/_2$ p. w kolorze niebieskim z napisami angielskim i holenderskim.



CHILE.

P. Adolf Kwaśny (czł. Unji) nadesłał nam nowości marek Chili, które poniżej wyszczególniamy. Wartości od 1 — 15 centavos są formatu jak marka za 2 c.

Od 20 c. — 10 Pesos jak marka za 50 cent. Marki te przedstawiają rozmaite ważniejsze akta jubileuszu 100 letniego.

	ŚRODEK CZARNY	
1 c. zielona		przysięga wolności
2 c. czerwona		bitwa pod Maipo
3 c. brunatno czerwona		bitwa pod Roble
5 c. niebieska		bitwa pod Maipo
10 c. sepia		bitwa morska pomiędzy okrętami „Lantario“ i „Esmeralde“
12 c. cynober		wypęd. Maryi Izabeli
15 c. stalowo niebieska		monument wolności
20 c. czerwona		na tronie O'Higgens
30 c. fioletowa		pomnik O'Higginsa
50 c. zielonkowato oliwna		„ Carrery
1 Peso pomarańczowa		„ St. Martina
2 Peso czerwona		generał Blanco
5 Peso zielona		„ Zenteno
10 Peso fioletowa		Admirał Cochrane





WYSPA ROBINZONA.

P. Adolf Kwaśny, w dalszym ciągu nadesłał znaczki tego nowego „państwa“ a mianowicie są to znaczki Chile emisji 1904 za 12 c. i 1 Peso z przedrukiem:

5 Islas de Juan Fernadez na marce za 12 c.
10 „ „ „ „ „ „ za 1 Peso.

DZIAŁY: Historya naturalna — autografy — mineralogia — ex libris — botanika — broń — starożytności — malowidła i t. p. będą już w następnych numerach umieszczane i prosimy o dalsze zgłoszenia się z współpracownictwem.

CZARNA TABLICA

LA TABLE NOIRE — DIE SCHWARZE TAFEL.

Z powodu braku miejsca w następnym numerze.

BIBLIOGRAFJA.

Z dniem 15 grudnia 1910 r. wydano w Polsce czasopismo, którego brak taki okazywał się; jest niem „Entomolog Polski“.

Jak słowo wstępne głosi, programem tego nowego czasopisma będzie zachęcać do rozbudzenia zamiłowania do tej najpiękniejszej gałęzi przyrody — jakiem jest zbieranie owadów, motyli itp. a że to pismo stale ilustrowanem będzie — jest niepłonna nadzieja, że laury uwieńczą wysiłki — tembardziej gdy prócz innych przyrzekli współpracownictwo swoje takie nazwiska jak: J. Czeraszkiewicz, J. Kaniewski, S. Pogorzelski i A. Szepietowski ze Zgierza, Dr. W. Eichler z Pabjanic, L. Konkowski, E. Korb, W. Markowicz, W. Szczygliński z Łodzi, J. Isaak z Zawiercia, J. Chełmiński, K. Chmielewski, A. Czartkowski, J. Czerwiński, K. Kulwieć, Z. Kramsztyk, A. Kreczmer, W. Weyssenhoffówna z Warszawy, S. Stobiecki z Krakowa, Z. Kienzler i M. Łomnicki ze Lwowa.

Prenumerata wraz z dodatkami rocznie tak w kraju jak zagranicą kosztuje 4 Rb.

Adres: „Entomolog Polski“ Łódź, ul. Piotrkowska 292. — Królestwo Polskie.

Na niwie filatelistycznej pojawił się nowy miesięcznik w języku francuskim pod tytułem „Philatelia“ poświęcony nie tylko sprawie zbierania marek, ale traktujący także o zbieraniu pocztówek, autografów, wycinków, monet i medali. — Miesięcznik ten odznacza się tem, że jest bardzo starannie redagowany i że zawiera wiele ciekawych i aktualnych rzeczy. — (patrz inserat).

W bieżącym roku wyszło w Brukseli dziełko pod tytułem Originaux et Reimpressions de Heligoland par Arthur Wulbern, traktujące bardzo dokładnie i szczegółowo o markach Helgolandu. Autor opisuje nie tylko oryginały tych marek, ale także nowodruki i falsifikaty tak, że dziełko to polecić należy nietylko specjalizującym znaczki Helgolandu, lecz wszystkim zbieraczom rozumiejącym język francuski. Aby zapoznać S. Czytel-

ników z jaką dokładnością dziełko to jest traktowane, przytoczymy niektóre daty statystyczne z tego dziełka. Pierwsza emisja złożona z wartości na 1/2, 1, 2, i 6, szylingów — radłowana — wydaną została dnia 15 kwietnia 1867 r. i tak marek o wartości 1/2 szylinga wydano 20.000 sztuk o wartości 1 szylinga wydano 40.000 sztuk, o wartości 2 szylingów wydano 200.000 sztuk, o wartości 6 szylingów wydano 100.000 sztuk. W emisji z roku 1869/71, (trzeciej z rzędu) wyszły już marki ząbkowane 13½ × 14¼ w 8 wydaniach o wartości 1/2 szylinga a w ilości 140.000 sztuk. — W tym czasie wyszły także marki o wartości 1 szylinga w 3 wydaniach a w ilości 45.000 sztuk. W emisyi z roku 1873 pojawia się błędny druk 1/4 szylinga. W dniu 30 października 1873 (wydano go 6 września 1873 r.) sprostowano ten błąd i zaraz marek z obiegu wycofano, zastępując go właściwym. Przy wprowadzeniu nowej monety (niemieckiej) na Helgoland, zmieniono także i wartość marek wskutek czego wydano marki o wartości 1, 2, 5, 10, 25, i 50 feników. Nowe te marki pojawiły się 15 lutego 1875.

W dziełku tem opisuje autor kolejne przejścia oryginalnych klisz w ręce prywatne, wskutek czego w następstwie powstaje taka wielka ilość rozmaitych nowodruków a to berlińskich z roku 1875 do 1885, lipskich, hamburskich, które bardzo dokładnie opisuje. Ale nietylko autor zajmuje się markami, opisuje on i całostki i wycinki oryginalne, nowodruki z tychże i falsifikaty. Wspomina także o stampilach pocztowych oryginalnych użytych i odbitych na nowodrukach; Cena 2 fr. + opłata.

Nakładem firmy Huet w Bruxeli.

Maryan.

Jeszcze „dwa dni“ a Austrja pobije rekordem, pod względem wydawnictwa pism filatelistycznych inne państwa. 15 stycznia br. wydano nowe czasopismo — poświęcone wszystkich gałęziom sportu w Insbruku (Tyrol) p. t. „Sammlersport“ Redaguje p. Alfred Wieser. — Ma ukazywać się 1 raz na miesiąc abonament roczny K. 6 w Austryi, fr. 8·— w innych państwach.

Nr. 1 tego nowego czasopisma traktuje najobszerniej obrazki reklamowe, rozpocząwszy też inne działy. Pismo podobne w Tyrolu, powinno już z dawien, dawna istnieć, gdzie tak silnie — we wszystkich sferach społeczeństwa tamtejszego — filatelia rozwinęła się. P. Wieser (nawiasem mówiąc — znajomy członkom naszej Redakcyi jako dzielny — a niezalażny człowiek) daje rękojmię za należyte prowadzenie tego nowego czasopisma.

Czytelnicy „Filatelisty“ powołując się na nasze pismo — mogą za zgłoszeniem się otrzymać numer okazowy bezpłatnie.

Adres: Sammler-Welt (Alfred Wieser) Innsbruck, Andreas Hofer str. Nr. 19.

Wystawy i kongresy.

Warszawa 1911. II. Kongres polskich filatelistów. Bliższy termin w nast. Nr. „Filatelisty“.

Poznań 1911. Wschodnio niemiecka wystawa przemysłowa, rękodzielnicza i rolnicza od 15|5 — 30|8.

Berlin 1911. III. wystawa „biurowa“ od 25|2 – 6|3 w salach „am Zoologrg.“

Hamburg 1911. Zjazd pływaków od 3|6 – 14|6 1911

Berlin 1911. Wystawa dla podróży, od 1|4—20|6;

Cassel 1911. Wystawa rolnicza, od 22|6 – 27|6 1911

Charleroi 1911. Powszechna wystawa — lato.

Glasgów 1911. Wystawa szkocka od maja do listopada.

Schweidnitz 1911. Wystawa przemysłowo — rękodzielnicza od maja — października.

Troppau (Opawa) 1911. 11 okręgowy zlot gimnastyków (wrzesień)

Wiedeń 1911. Wystawa filatelistyczna — wrzesień

Moskwa 1911. Wystawa fotograficzna — marzec i kwiecień 1911.

Monachium 1911. Wystawa kwiatów wiosennych od 27|4 – 8|5 1911.

Wiedeń 1911. XXIII. Zjazd niem. — austr. fitatelistów.

Odpowiedzi Redakcyi.

Z powodu życzeń noworocznych — na tem miejscu składamy wszystkim tym — najserdeczniejsze podziękowanie.

WP. Ludw. K. Łódź.

Artykuł, anons i pieniądze do odebrania, niedaje się, to też nieumieściliśmy. Politykę i religijne temata nie rozstrząsamy.

WP. St. Br. Skole.

Marki brudne wrzucić do gorącej wody na 25 minut — potem je pojedynczo wybierać — kłaść na kawałek szkła i miękką a mokrą gąbką oczyścić.

Marki z których farba złazi — z zasady nie myje się przez wrzucanie do wody, jednakże i to można czynić — lecz przedtem dodać część soli. W obydwóch wypadkach dobrze jest dodać trochę dobrego mydła rozpuszczonego. — Po oczyszczeniu spłukać w wodzie zimnej — wyjąwszy z tamtąd, wyszuszyć bibułą i pod ciężarek jakiś złożyć, ażeby się nie „pobabczyło“.

WP. E. Zaks. W.

Ten „ktoś“ nie miał racyi twierdzić tak, jak W. Pan w swem piśmie zaznacza.

Ogłoszenia podnoszą pismo. Co do reszty to w artykule wstępnym Nr. dzisiejszego mieści się odpowiedź.

WP. Kar. W. w K.

Żąda Pan niemożliwości od nas. Samo do Pana nie przyjdzie, bo z kądże? To już Pan niechaj pilnuje i jak okażą się cudze inseraty żądać cenników i t. p. podając braki... Na to umieszcza się anonsy.

WP. Edw. Łabędzki Zb.

Prosimy zagadki, ale mniej żmudnego układu. Ostatnio przesłane, — ad akta.

WP. Z. Such. Warszawa.

Wykazywano dlatego, że źle było we Lwowie prowadzone — a nigdzie nie uwidocznione zawiadomienie WPana. Co do poglądów wiele jest trafnych — powodem zaś przytoczonych faktów brak współdziałania. Opłacać gazety, jak WPan tego żąda — trudno — gdyż naprzód giną takie gazety — powtóre w takiej masie wysyłanych gazet trudno o tem pamiętać.

Za rekompensatę służymy każdorazowo żądanymi znaczkami bezinteresownie.

WP. T. Jad. Wronki.

Za znaczki bardzo dziękujemy, prosimy o zawiadomienie, czy też i inne wartości wyszły z podobnymi krzyżami i do czego one służą?

WP. B. S. Wojniłów.

Nie ze wszystkiem można pogodzić się — co Pan w piśmie swem nadmienia, większą część uwzględni się stopniowo, za szczere chęci dziękujemy.

Co do wspomnianej 12 hal. marki — to prosilibyśmy przysłać celem „popatrzenia“ na nią -- zanim głos w tej sprawie zabierzemy.

PREMJA Nr. 1.

Abonenci otrzymają premję Nr. 1 wraz z premją Nr. 2 w numerze następnym.

Jedna tych premji będzie naturalną fotografją, którą każdy filatelista polski chętnie włoży do swojego zbioru — zaś nadal dawać będziemy jako premje, na przemianę marki pocztowe, wystawowe, dobroczynne i t. p...

Marki wystawowe, dobroczynne reklamowe i t. p.

Tę rubrykę objął p. Jan Matejko w Przeworsku. — O korespondentów uprasza się.

Z braku miejsca umieszczamy w numerze niniejszym tylko nowości na r. 1911. Liczby porządkowe oznaczają numer odnośnej marki w albumie redakcyjnem.

971) Wystawa w Poznaniu 1911 — na jasno liliowym tle nowo wybudowany zamek cesarski w kolorze brunatnym napis niebieski: 1911 vom 15 Mai bis 30 Sept. Ostdeutsche Ausstellung für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft, Posen.

972) Wystawa Glasgów 1911 — przedstawia ducha opiekuńczego, w ręku wieniec — błogosławi miasto napisy w kolorach druku: May to October 1911 Scottish Exhibition Glasgow — 4 odmiany:
a) papier żółty druk czerwony
b) „ biały „ czarny
c) „ „ „ niebieski
d) „ „ „ brązowobrunatny

973) a) Wystawa Cassel 1911 — na ciemno-pomarańczowym tle, obok pól miasta — rolnik popędza woły przy orce — napis biały na podkładzie czarnym, 25 deutsche Landwirtschaftliche Ausstellung Cassel 22—27 Juni 1911 format porzeczny 62×37 m|m.
b) przedstawia to samo, lecz w formacie podłużnym 26×54 m|m. napis ten sam.

974) Wystawa Berlin 1911 — papier biały — tło szare, wyobraża podróżnego spieszącego z książką na wystawę — w kolorze żółtym i czerwonym. Druk czarny, napis: Internationale Ausstellung für Reise u. Fremdenverkehr Berlin 1911 1 April — 20 Juni Ausstellungshallen am Zoolog. Garten.

975) Wystawa Berlin 1911 — papier biały — tło czarne przedstawia „biurowca“ zacinającego gęsie pióro, ubranego w zarzutkę czerwoną. Napis pomarańczowy: III-te Büro Ausstellung Berlin 1911 Ausstellungshallen am Zoo. 25 Februar — 6 März.

976) Wystawa Chareroi 1911 (Belgia) — papier biały, w czarnym druku przedstawia górnika z młotem w jednym a wieńcem w drugim ręku, u spodu herb miasta i tunel podziemny, w dali widok miasta. Druk czarny i biały: Exposition Charleroi 1911.
a) papier biały, druk czarny, widok pomarańczowy;
b) papier biały, druk czarny, widok czerwono-brunatny;
c) papier biały, druk czarny, widok niebieski.

„LE FAC-SIMILE"

monatliche Fachschrift der Firma

F. Fournier, Kunstverlag, GENF, Schweiz

Bei jedem Sammler und philatelistischen Verein der Welt eingeführt.

Kennen Sie diesen Blatt?

Dann abonieren Sie sich schnell und Sie werden alles wissen was sich im Marken-Handel treibt und die Wirkung der unreellen Händlern kennen.

Abonnementsgebühr 1 Jahr = Mk. 2·40, Kr. 3·– für alle Länder. – Auflage 25.000 Ex.

Polscy filateliści jeśli życzą sobie wymienić znaczki pocztowe i widokówki, to za czasopisma perjodyczne (naukowe, handlowe i humorystyczne) takowe daję. Opłacam listy najnowszymi znaczkami jubileuszowymi. Ponieważ jestem kawalerem a 15 lat tutaj przebywając – nie mam sposobności z nikim po polsku rozmawiać, życzę sobie **tylko** polskie czasopisma, wyłączając religijne gdyż „dla mnie wystarcza cnota, nie okradać żadnego a szanować bliźniego jak siebie samego".

Adolf Kwaśny

Punta Arenas – Magallanas-Casila 275

Chile-Süd-Amerika.

Do sprzedania

album, zawierające około 1,500 sztuk różnych marek pocztowych.

EDWARD ZAKS, Warszawa, Zielna 50.

PHILATELIA, journal mensuel des Collectionneurs et des Curieux, rue de la Gaité, 3, à Paris. – 1 fr. 25 par an, – Timbres, Cartes, Monnaies, Curiosités, Histoire Naturelle, Géographie, Recherches, Inventions, Offres et Demandes (2 centimes 1/2 le mot). Récréations, Concours littéraires, etc.

Echte Briefmarken

Satzliste gratis.

Rudolf Keil, – **Gablonz**, a. Neisse.

The Scandinavian Post Card Club

::: Vereinigung für International Korrespondenz :::

Tausch jeder Art. Vereins-Organ monatlich ersch.

Richten Sie heute eine kolorirte Ansichtskarte (Marke Bildseitig) an **Hern L. Hjelle, Aalesund, Norw.** u. verlangen Sie Probenummer u. Anmeldeschein.

Kto mi przyśle 100 – 200 marek swego kraju (z wyjątkiem Francji, Niemiec, Włoch i Stan. Zjednocz.) nie więcej jak po 2 jednakowych – otrzyma w zamian takąż ilość ROSYI lub AUSTRYI.

Lewanty rosyjskie z napisami 10 miast dostarczam po cenie nominalnej + 10 do 15% + porto. Na odpowiedź proszę o znaczek.

Z. Suchowiecki

Warszawa, Leopoldyny 5.

ECHANGE des cartes postales.

Je reponds a toutes les cartes

STEFAN WYRZYKOWSKI

à Zakopane, villa „Krzemień"

rue Chramcówki 18|I.

AUTRICHE-GALICIE.

WIDOKI RZESZOWA i LWOWA wysyłam po cenie 20 h. w kraju – po 25 h. za granicę opłacono za sztukę.

Gegen 20 Hel. resp. 25 Hel. Ausland – versende Ausichtskarten aus Rzeszów u. Lemberg.

F-co pr. St.

EUGENIUSZ A. SZCZERBAN, Rzeszów.

GRATIS!

an jeden sende meine neue Preisliste über Marken von **Niederland und Kolonien etc.**

J. C. auf der Heide S. H. D.

Amsterdam – Prinsengracht 267 Holland.

Odpowiedzialny redaktor **Eugeniusz Szczerban.** Druk L. Pillera (E. Arvaya) w Rzeszowie.

Statut polskiego Związku kolekcjonistów i korespondentów „Unja“.

Ogólne postanowienia.

§. 1.

Związek „Unja“ jest wszechświatowym i międzynarodowym — a językiem jego urzędowym jest polski.

Siedzibą Związku jest miasto Lwów.

Cel.

§. 2.

Celem Związku jest ułatwianie nawiązania stosunków między członkami — amatorami wszelkich kategorji kolekcjonizmu *, oraz poszukującymi korespondencji na temat idealno - praktyczny, oraz ochrona członków przed stratą i rozczarowaniem w miłośnictwie (biuro wywiadowcze; prawna interwencja).

Członkowstwo.

§. 3.

Nieskazitelnej sławy osoby obojga płci, mogą zostać przyjęte jako członkowie Związku — po nadesłaniu dokładnie wypełnionej listy zgłoszenia i uiszczeniu wkładki. O przyjęciu decyduje Zarząd. Prawa członka nabywa się chwilą ogłoszenia nazwiska w organie związkowym.

Wystąpienie — wykluczenie.

§. 4.

Wystąpienie ze Związku winno być zgłoszone z terminem miesięcznym, naturalnie przy równoczesnem ścisłem dopełnieniu wszelkich zobowiązań wobec Zarządu i poszczególnych człoków

Zarządowi Związku przysługuje prawo wykreślenia uczestnika z listy członków, jeśli dobro Związku tego wymaga, przyczem powody wykluczenia mają być w związkowym organie ogłoszone.

Prawa członków.

§. 5.

Członkowie mogą uważać się jako towarzysko wzajemnie sobie przedstawieni. Są oni zatem uprawnieni do zawierania między sobą stosunków w celu uzupełnienia swoich zbiorów, czy to do korespondowania dla przyjemności, kształcenia się lub zasięgnięcia informacji. Uczestnicy otrzymają bezpłatnie związkowe czasopismo w którem w miarę potrzeby, mogą też być ogłaszane komunikaty w innych językach — oprócz polskiego. Członkowie biorą wreszcie udział w innych korzyściach zainicjowanych przez Związek, w imię dobra uczestników. (Wybory, okrężne, zniżka cen inseratów, bibljoteka i t. p.)

Obowiązki członków.

§. 6.

Członkowie winni są: przestrzegać sumiennie postanowienia statutu i starać się popierać o ile możności, sprawy i zabiegi Związku na wewnątrz i zewnątrz; wypełniać zobowiązania tyczące zamiany kolekcjonerskich okazów stosownie do awizowanych życzeń; legitymować na każdej korespondencji swoją przynależność do „Unji“ zapodając numer członkowstwa; odpowiadać na otrzymane korespondencje życzliwie, uprzejmie i możliwie corychło; uiścić jednorazowe wpisowe 1 K. (= 1 fr. 20 = 1 Mrk. = 1/2 Rb. = 1/4 Dol.) i wkładkę roczną 3 K. 50 h. (= 3 fr. 80 = 3·15 Mrk. = 1 1/2 Rb. = 3/4 Dol.) Prawa członków i wypełnienia obowiązków ustają z chwilą ogłoszenia tego faktu w organie związkowym.

Zarząd.

§. 7.

Zarząd Związku składa się z prezesa, 2 sekretarzy, kasjera ich zastępców, każdorazowego redaktora „Filatelisty“ oraz delegatów (tzw. Konsulów propagandy), ustanowionych w poszczególnych prowincjach polskich i innych krajach zagranicznych. — Wszystkie funkcje są honorowe i bezpłatne.

Miejscowe koła Unji.

§. 8.

W miejscowościach, gdzie związek liczy przynajmniej dziesięciu członków, mogą się utworzyć „miejscowe koła Unji“ — z osobnym Zarządem — którego ale obowiązują niniejszego statutu postanowienia.

Organ Związku.

§. 9.

Organem Związku jest czasopismo „Filatelista“, wychodzące z reguły comiesięcznie, wktórem członkowie mają prawo ogłaszać swoje życzenia i wskazówki. — Z początkiem każdego roku wydaną będzie kompletna lista członków — a w miarę dostatecznego poparcia obszerny „rocznik polskiego Związku kolekcjonistów i korospondentów Unja“.

Premje — odznaczenia.

§. 10.

Za skuteczną propagandę i wybitną działalność w imię dobra „Unji“ — Zarząd ma prawo nadawać członkowstwo honorowe lub udzielać premje w okazach kolekcjonerskich.

Zgromadzenia członków.

§. 11.

Zarząd jako taki, i na skutek objawionych przez 2/3 członków życzeń — jest uprawniony do zwoływania Zgromadzenia członków Związku, celem powzięcia koniecznych uchwał. Program zgromadzenia winien być opublikowany w związkowym organie. W wyjątkowym wypadku mogą zawiadomienia o zgromadzeniu (wraz z porządkiem dziennym obrad) być przesłane imiennie pocztą.

Rozwiązanie Związku.

§. 12.

Rozwiązanie może nastąpić skutkiem osobnej uchwały zgromadzenia, które ma zarazem prawo zadecydowania o użyciu majątku związkowego.

W imieniu Komitetu organizacyjnego:

Redakcja „Filatelisty“.

Jan Marszałkowicz, poseł na Sejm krajowy — Rzęsna polska. Witołd Niesiołowski, c. k. kapitan — Lwów. Aleksander Wiśniewski — Lwów. Roman H. Kamiński jur. Kołomyja. Jan Matejko kasjer kolejowy — Przeworsk. Juliusz Haniszewski. — Lwów. Alfred Pollak c. k. kapitan rachunkowy, Lwów. Henryk Wieliczker c. k. st. ofic. wojskowy Lwów.

*) Patrz znaki określające życzenia członków!

*) Znaki (skrócenia)

określające życzenia członków, któremi przy wypełnianiu listy zgłoszenia do uczestnictwa posługiwać się należy:

a = zbieracz — amator
b = poszukuje zamiany
c = „ zakupna
d = „ sprzedaży

} wyszczególnić się mających okazów kolekcjonerskich.

e = „ korespondencji: w językach (wymienić: których ?)

a	angielsku	per	persku
an	annamicku	p	polsku
ar	arabsku	port	portugalsku
arm	armeńsku	r	rosyjsku
b	bułgarsku	ru	rumuńsku
ch	chińsku	rus	rusku (mało)
cz	czesku	s	serbsku
d	duńsku	si	siamsku
e	egipsku	sł	słoweńsku
esp	esperanto	sz	szwedzku
f	fińsku	su	suaheli
fl	flamandzku	sy	syryjsku
fr	francusku	t	turecku
g	grecku	w	węgiersku
h	hiszpańsku	wł	włosku
hol	holandzku	ż	żydowsku
jap	japońsku	ła	łaciński
jaw	jawajsku	stgr	starogrecki
n	niemiecku	hebr	hebrajski
nor	norwegsku	starsł	starosłowiański
m	malajsku		tylko w celach czysto naukowych.

steno grafii itp. — dla przyjemności, czyto w celu ształcenia się lub zasiągnięcia informacji w różnych kwestjach życiowych (podać specjalność):

I. muzyka i szachy.
II. w sprawie jubileuszów, urodzin i imienin (wyszczególnić żądanie tak co do siebie jak i cudzych.
III. w celu zawiązania znajomości przed rozpoczęciem zbytu swoich produkcli w stosunku handlowym i w celu otrzymania wskazówek przy podróżach.
IV. idealna wymiana zdań na temat religijny — międzynarodowego pokoju (rozbrojenia) i t. p.
V, poszukiwanie pomocy, przy tworzeniu jakichś dzieł naukowych dla dobra ogółu lub prac literackich.
VI. korespondencja w prywatnych okolicznościach jak duchowa wymiana zdań, przed zawiązaniem stosunku matrymonialnego i t. p.

albo uprawnianego kolekcjonizmu — czy innego jakiegoś sportu (wyszczególnić!)

f = *marki:* 1) państwowo pocztowe 2) prywatno pocztowe, 3) telegraficzne, 4) telefonowe, 5) kolejowe, 6) stemplowe (fiskalne) 7) narodowe, 8) wystawowe, 9) jubileuszowe, 10) wojskowe, 11) humanitarne, 12) inne prywatne.
g = całostki pocztowe, (□ koperty, korespondentki, zakrytki, opaski, przekazy i t. d.)

*) nieużywane. □) zużyte.

h = pocztówki (widokówki).
I. budynki, pomniki, ogrody,
II. widoki miast i okolic,
III. widoki kościołów i wnętrza tychże,
IV. widoki etnograficzne,
V. kartki historyczne,
VI. kartki artystyczne i fantazyjne,
VII. widoki piękności i typy,
VIII. zbieram „bez wyjątku",
IX. marki lepić po stronie adresowej,
X. marki lepić po stronie widoku.

i = pieczęcie urzędowe i herbowe prywatne, zalepki, monogramy, arkusze stemplowe
j = monokartki, menu — i myśliwskie karty, wizytówki,
k = obrazki reklamowe i benderole dekoracyjne, losy,
l = bilety kolejowe, okrętowe, tramwajowe, automobilowe, awjatyczne.
m = plakaty, programy i bilety z publicznych widowisk,
n = ex libris, pieśnie — podania (baśnie),
o = fotografje,
p = czasopisma i gazety (jakich działów wyszczególnić),
r = książki i broszury,
s = autografy, wzory grafologiczne, historyczne dokumenty,
t = portrety, sztychy, obrazy, sylwetki, kostjumy typowe,
u = monety, medale, banknoty, dekoracje orderowe, plakety, odznaki związkowe,
w = *naturalja:* 1) owady, 2) motyle, 3 muszle, 4) wypchane ptaki i zwierzęta, 5) ptasie jaja, 6) rośliny i nasiona, 7) kruszce i kamienie, 8) akwarja,
x = „nippes" i przedmioty jubilerskie
y — broń i zbroje
z — rozmaite starożytości i osobliwości.

ODEZWA.

Przedkładając powyższy statut zawiązać się mającego „polskiego Związku kolekcjonistów i korespondentów „Unja", usilnie prosimy wszystkich pp. czytelników o przestudjowanie poszczególnych §§. Statut powyższy przedłożyliśmy już odnośnej ces. król. Władzy do zatwierdzenia. — Rzecz oczywista, że nowy Związek zacznie funkcjonować dopiero z chwilą gdy zatwierdzony przez Władzę statut ogłoszony zostastanie w „Filateliście" i po odbyciu się Walnego Zgromadzenia. — Naturalnie, że do onego czasu obecna „Unja" egzystować będzie bez przerwy i zmiany, poczem dokonanem zostanie jej wcielenie w nowo postałą „Unję". Tymczasem więc prosimy o popieranie obecnej filatelistycznej „Unji" a zarazem o wydatną propagandą dla przyszłej „Unji" ogólno-kolekcjonerskiej, Walne zgromadzeniu nowej „Unji" odbędzie się około 25 maja b. r.